

# Paktofonika, CHTHC (Fokus)

Wcale nie rozumiem o co chodzi w tym kawale,  
Ale mówię palę  
I nie mówię : "Palę?"  
Ja nie palę"  
To, to nic nie szkodzi  
A ja myślę o tym stale  
Mam w głowie szum jak na pustym kanale  
Pierdolę  
Nie wiem czego chcę  
Tego się boję, boję  
Taka cecha thc  
Nie wiem na czym stoję  
Zniszczone zwoje  
To jedyne czym płacę  
W głowie mam hacc  
To czyste thc  
To nie witamina c  
Tego się nie połyka  
To służy do palenia  
To inna technika  
Hit i styka  
Kolejne styki tracę  
Taka stylistyka  
Dominuje w Ka-ce  
Nie wiem czy chce  
Chyba tych cech  
Cecha thc  
Właśnie taka jest, że  
Że, nie wiem czy chce  
Chyba tych cech  
Cecha thc  
Właśnie jest taka, że  
Nie wiem czego chce  
Czy czy czy ( w tle "t h c")  
Czy chce mózgi jak żywopłot  
Lufa jak nożyce  
Przemierzam ulice  
W poszukiwaniu celu  
Chce rzucić kotwice  
Bez karabinolu  
Uuu, a erozja trwa trzy do sześciu tygodni  
I nikt nie chce pomóc  
Wszyscy wygodni  
A pomóc by mogli  
Lecz jak piaski lotni  
Chyba nie chcę palić już dla szerokich spodni  
Pogodni od zawsze  
Tak to wygląda  
A to niebezpieczne tak jak anakonda  
Cecha thc to licencja bonda  
Przemierzam ulice, doszedłem do ronda  
Nie wiem czy chce  
Chyba tych cech  
Cecha thc  
Właśnie jest taka, że  
Że, nie wiem czy chce  
chyba tych cech  
cecha thc  
właśnie taka jest że  
Że mnie lubi dym tak że nie stygnie rurka  
Mało, często częstują koledzy z podwórka  
Bibułka spoczywa na dnie mego biurka  
Akcja palenie  
Reakcja gęsia skórka

Powtórka z rozrywki  
I cel dnia zdobyty  
Jak szczyty ubity w szkło  
Dzień znakomity  
Dowód niezbity  
To wirus w systemie  
Jak, jak formatowanie  
Pomaga palenie  
Ej, to wydarzenie  
Na ręki skinienie  
A ręką mą rządzi me rozporządzenie  
Sam na arenie czuję się błogo  
Puk, puk nie ma mnie dla nikogo